

Ponad 368 mln zł na koncie Centrum Zdrowia Dziecka

Ofiarność społeczeństwa na rzecz pomnika-szpitala

Przed 7 laty — 7 lutego 1968 r. powołany został Społeczny Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka. W tym samym dniu na specjalne konto wpłynęła pierwsza wpłata — 10 000 zł od rady zakładowej przy Ministerstwie Górniczym i Energetyki. W ten sposób zapoczątkowano — przez wybudowanie pomnika-szpitala — praktyczną realizację pięknej idei upamiętnienia bohaterstwa i martyrologii polskich dzieci i młodzieży poległych i zamordowanych w czasie II wojny światowej.

W ciągu 7 lat zgromadzono na koncie budowy centrum ponad 368 mln zł i przeszło 1.224.000 dolarów. Społeczna ofiarność nadal nie maleje. Na konto szpitala-pomnika stale napływają zlotówki od instytucji i osób prywatnych, organizacji społecznych i zakładów pracy.

Miarą społecznej ofiarności są nie tylko zlotówki i dewi-

zy. Od samego początku tej akcji przekazywane są liczne dary rzeczowe oraz zgłaszane deklaracje różnych prac na potrzeby centrum. Już przed 7 laty hutnicy zobowiązali się do starczyć całej, potrzebnej do budowy stali konstrukcyjnej i zbrojeniowej, rur przewodowych oraz innych wyrobów hutniczych.

Podjętym są inicjatywy szczególnej wagi: „synowie pulku” ze stolicy i woj. wielkopolskiego za inicjowali przed kilku laty akcję honorowego oddawania krwi dla przyszłych potrzeb centrum. Inicjatywa ta została podjęta przez „synów pulku” i młodzież w całym kraju. W ten sposób powstał „bank krwi” szpitala-pomnika.

Organizowane są różnorodne imprezy kulturalne, sportowe i inne, z których dochód przeznaczany jest na budowę pomnika-szpitala.

3 czerwca 1973 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Centrum Zdrowia Dziecka. Dziś w Międzyzlesiu koło Warszawy panuje na placu budowy intensywny ruch. Dzięki sprawności i ofiarności załogi Warmińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które od niedawna jest generalnym wykonawcą budowy, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a konstrukcje kilku budynków centrum wyrosły już ponad ziemię. W myśl założeń pierwszy etap budowy szpitala ma być zakończony w 1976 r., a pierwsi mali pacjenci rozpoczną leczenie w 1978 r. Rocznie leczć się tu będzie 6 000 dzieci systemem hospitalizacji i ok. 60 000 dzieci — ambulatoryjnie.

Społeczna akcja zbiórki pieniędzy wciąż trwa, a ofiarność społeczeństwa dla pomnika-szpitala nie słabnie. Najlepszym podziękowaniem dla wszystkich ludzi dobrej woli, nie szczędzących wysiłków dla

zrealizowania tej szlachetnej idei, będzie radość dzieci odzyskujących zdrowie w nowoczesnym szpitalu. (PAP)

Minister S. Olszowski rozpoczął wizytę oficjalną na Węgrzech

Wczoraj na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL Frigyesa Puli, przybył na Węgry z oficjalną, przyjacielską wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski wraz z małżonką.

Na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy gości polskich powitał minister F. Puja wraz z małżonką.

Po południu S. Olszowski złożył wieniec z białych i czerwonych kwiatów pod pomnikiem węgierskich bohaterów, znajdującym się na położonym w centralnym punkcie Budapesztu Placu Bohaterów.

Następnie w siedzibie węgierskiego MSZ rozpoczęły się oficjalne rozmowy ministrów spraw zagranicznych PRL i WPR. (PAP)

UCHWALENIE PLANU PRACY NA ROK BIEŻĄCY ■ SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PROKURATURY PRL W 1974 R. ■ RATYFIKOWANIE POLSKO-BELGIJSKIEJ UMOWY O WSPÓŁPRACĘ KULTURALNĄ I NAUKOWĄ ■ NOWI AMBASADORZY.

Posiedzenie Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono informacje o jej działalności w 1974 r. oraz uchwalono plan pracy Rady Państwa na rok bieżący.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie z działalności prokuratury PRL w 1974 r. Z zadwoleń przyjęto do wiadomości informacje o ogólnym spadku liczby przestępstw w ubiegłym roku w porównaniu z rokiem poprzednim, wskazując jednocześnie, że niektóre kategorie przestępstw o szczególnej szkodliwości społecznej nadal stwarzają poważne zagrożenie i zasługują na

szczególne zainteresowanie organów prokuratury w celu coraz skuteczniejszego ich ujawniania, pociągania winnych do surowej odpowiedzialności oraz rozwijania działań zapobiegawczych, służących likwidowaniu warunków sprzyjających przestępczości. Poglądającą się znajomości mechaniki powstawania przestępstw, wprowadzanie coraz nowo-

zachodnich, zwłaszcza tzw. modyfikacje planu zachodniego.

Sesja parlamentarzystów

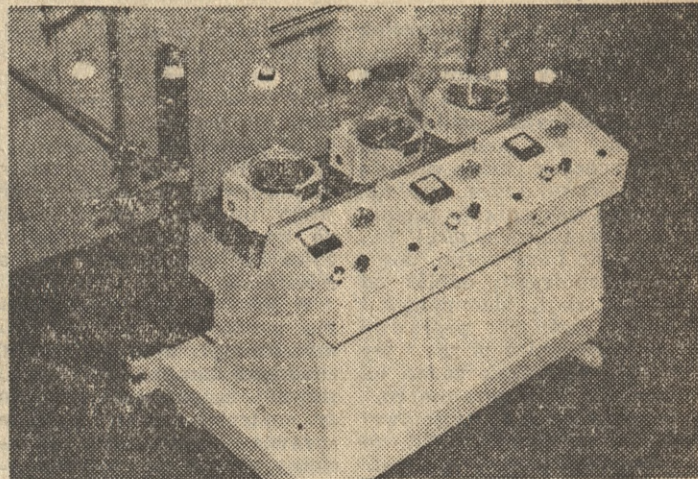
Zdecydowanym poparciem dla polityki pokojowego współistnienia, wysiłków zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa i współpracy, apelem o możliwie szybkie zakończenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na najwyższym szczeblu oraz jedno myślnym uchwaleniem końcowych dokumentów, zakończyła się wczoraj w Belgradzie II Międzyparlamentarna Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Zapowiedź spotkania

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko i sekretarz stanu USA H. Kissinger spotkają się w Genewie 16 i 17 lutego br. w celu omówienia problemów interesujących obie strony.

List A. Moro do L. Breżniewa

Ambasador Włoch w Związku Radzieckim przekazał wicemini-



Na zdjęciu: płuco-serce skonstruowane przez pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” „Cetor-2” dla Poznańskiego Ośrodka Kardiopulmonologicznego. Fot. — „Głos”

HCP mieszkańcom Poznania i Wielkopolski

„CETOR-2” dla potrzeb kardiologii

Grupa pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu w związku ze zbliżającą się Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR, która odbędzie się 12 bm., w czynnie społecznym skonstruowała i wykonała kolejny model aparatury medycznej, zwanej popularnie „płuco-serce”. Urządzenie to — „CETOR-2” — służy już pacjentom Poznańskiego Ośrodka Kardiopulmonologicznego w Kowanówku, leżącym na Oddziale Kardiologii w Poznaniu.

Nie po raz pierwszy Zakłady HCP przyszyły z pomocą chorym mieszkańcom Poznania i Wielkopolski. Zaczęło się od

aparatury przekazanej przed laty prof. dr. Janowi Molłowi, później skonstruowano płuco-serce oznaczone symbolem „CETOR-1”, które pracuje na Oddziale Kardiologii (dawny Oddział Torakochirurgii Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu) od przełomu lat 1967—68 i przy pomocy którego wykonano już ponad 600 zabiegów w krążeniu pozaustrojowym, a ostatnio — „CETOR-2”. To urządzenie nie jest zdecydowanie nowocześniejsze od poprzednich, za stosowano w nim całkowicie nowe rozwiązania konstrukcyjne, reprezentuje poziom światowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, że aparatura ta wykonana została całkowicie z elementów krajowych.

Dusza przedsięwzięcia, którego wynikiem jest omawiana właśnie „CETOR-2”, był inż. Józef Przybylski z HCP, który od lat interesuje się tym problemem. Od strony mechanicznej konstrukcję nowej aparatury opracowali — poza wspomnianym już inż. Józefem Przybylskim — inż. Eugeniusz Kosior — kierownik Fabryki Obrabiarek oraz inż. Jan Stefański — kierownik. Dokończenie na str. 2

Od 12 do 14 bm. w Moskwie

Konferencja ministrów oświaty państw socjalistycznych

W stolicy Kraju Rad odbędzie się od 12 do 14 bm. pierwsza konferencja ministrów oświaty krajów socjalistycznych. Wezmą w niej udział przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, DRW, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Uczestnicy obrad dokonają wymiany doświadczeń i informacji o pracy swych resortów i podejmowanych przez nie inicjatywach w zakresie doskonalenia programów nauczania i struktury szkolnictwa oraz wychowania młodzieży.

Przewiduje się także, iż w czasie konferencji przyjęto zostanie plan współpracy w dziedzinie oświaty na lata 1976 — 1980. (PAP)

W naszym województwie

Zobowiązania załóg odpowiedzialnością na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

W zakładach Poznania i Wielkopolski, które otrzymały w styczniu listy od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, trwają przeglądy rezerw produkcyjnych, możliwych do wykorzystania jeszcze w tym roku. Załogi wielu zakładów odpowiedzialnością już na list zobowiązaniami produkcyjnymi.

30 stycznia odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego w Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, na której załoga zobowiązała się dodatkowo dostarczyć 6000 metrów sześciennych materiałów budowlanych. Będą to elementy wielkopłytowe dla budownictwa mieszkaniowego: spółdzielczego i państwowego oraz elementy drobne dla budownictwa indywidualnego.

Z mieszkaniami, a raczej z ich wyposażeniem łączy się zobowiązanie załóg: Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach. Po dyskusji, która odbyła się na wszystkich szczeblach zakładowej hierarchii podjęto zobowiązanie wykonać dodatkowo mebli za 20 mln złotych.

W trakcie przeglądu własnych sił są załogi zakładów wchodzących w skład Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz”, dyskusję na temat możliwości zwiększenia produkcji trwają w zakładach w Poznaniu, Pile i Pniewach oraz w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym. Konferencja Samorządu Robotniczego odbędzie się 11 lutego i go odbędzie się wystawienie odpowiedzi na list. Już jednak

wiadomo, że mimo niezwykle napiętych zadań (dynamika produkcji w tym roku wy-

Dokończenie na str. 2

Liban otrzyma pomoc wojskową i finansową

Powołując się na źródła poinformowane, że na odbywającej się w Kairze sesji Rady Obrony Ligi Arabskiej postanowiono no udzielić Libanowi pomocy finansowej w wysokości 12 mln funtów szterlingów. Pomoc ta przeznaczona będzie głównie na odbudowę zniszczonych przez wojska izraelskie osiedli i wiosek w południowym Libanie.

Wobec ciągle powtarzających się napaści izraelskich, Liban ma otrzymać również pomoc wojskową o nie sprecyzowanym bliżej charakterze. Przypuszcza się, że będzie to sprzęt przeciwlotniczy.

☆

Po zakończeniu obrad, które toczyły się przy drzwiach zamkniętych, sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad oświadczył, że rada zaaprobowwała wszystkie postulaty wysunięte przez Liban. Libański minister spraw zagranicznych, Philippe Takla oświadczył dziennikarzom, że jest bardzo zadowolony z wyników obrad.

W komunikacie opublikowanym na zakończenie nadzwyczajnej sesji stwierdza się, że wszystkie kraje arabskie „solidaryzują się z Libanem w obronie jego terytorium i suwerenności narodowej” oraz zobowiązują się do wzmożenia jego potencjału obronnego w obliczu agresji izraelskiej.

Rada Obrony Ligi Arabskiej mianowała też wczoraj egipskiego ministra wojny Abdel-Ghani Gamaziego naczelnym dowódcą trzech fron-
tów arabskich na Bliskim Wschodzie. (PAP)

61 mln ton stali z Huty Lenina

20 lat temu, 6 lutego 1955 r. w Hucie im. Lenina uruchomiono pierwszy piec martenowski, z którego otrzymano pierwsze tony stali. Od tego czasu huta wyprodukowała już 61 mln ton stali. Pierwszy milion uzyskano po roku pracy, ostatni w ciągu dwóch miesięcy.

Przygotowania do festiwalu

5 i 6 bm. odbyło się we Wrocławiu spotkanie ministrów kultury Polski, NRD i CSRS, poświęcone przygotowaniom do Festiwalu Sztuki Amatorskiej Krajów Socjalistycznych, organizowanego dla uczczenia 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim. Przyjęto programy głównych imprez festiwalu, w tym wspólnego międzynarodowego koncertu oraz manifestacji w Zittau, zamykającej imprezę.

Rokowania wiedeńskie

Pod przewodnictwem szefa delegacji brytyjskiej ambasadora C. Rose wczoraj odbyło się w Wiedniu kolejne posiedzenie 13 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu wystąpił przewodniczący delegacji polskiej, amb. T. Strulak, który poddał wyczerpującą analizę stanowisko państw

Jutrzej
sobotnio-niedzieln
„Głos Wielkopolski”

w objętości 10 stron
zawierając będzie m. in. następujące pozycje:

- „Sprawiedliwość wielka i mała”
- Kolejne sylwetki kandydatów na „Wielkopolski 74”
- Rozmowa z Romanem Brandstaetterem
- „Promienie życia i śmierci” czyli o tajemnicach radiestezji
- Ponadto: felietony, listy czytelników, sport, humor, rozrywka, program na przyszły tydzień.

Lepsza obsługa i zaopatrzenie wielkopolskiego rolnictwa

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się wczoraj narada, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni a poświęconą zadaniom w skupie i zaopatrzeniu rolnictwa w roku bieżącym. Oprócz prezesów PZGS i szerokiego, aktywnego związku przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa oraz przedsiębiorstw i instytucji związanych z rolnictwem.

Pozytywnie oceniono ogólną realizację ubiegłorocznych zadań, dotyczących obrotu rolno, który jest podstawą działalności gminnych spółdzielni. Większość tych placówek wykazała znaczny postęp w obsłudze rolnictwa, które uzyskało korzystne wskaźniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Poprawiła się baza skupu, poszerzono bezpośredni odbiór od rolników zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych; poprawiła się też mechanizacja za i wyładunku. W świetle zadań na kreslonych w programie rozwoju gospodarki żywnościowej na XV Plenum KC PZPR, do tychczasowy postęp jest jednak jeszcze niedostateczny; szczególnie biorąc pod uwagę przyszłe potrzeby.

Celem sprostania rosnącym zadaniom, wynikającym z in-

tensyfikacji produkcji rolnej, konieczne jest dalsze rozszerzenie bezpośredniego odbioru zbóż i zwierząt rzeźnych, większa niż dotychczas mechanizacja rozładunku, modernizacja mieszalni pasz. Ograniczone możliwości produkcyjne nowego budownictwa skłaniają do kontynuowania adaptacji obiektów, nadających się na mieszalnie.

W toku narady wiele miejsca poświęcono sprawie lepszego zaopatrzenia rolnictwa w nadchodzącej kampanii wiosennej, zaopatrzeniu w nawozy, materiał siewny, a także sprawe kontraktacji. Przeciwny wykup zbóż kontraktowanych jest dobry, ale za wdzierać to należy przodującym rolnikom, którzy dostarczają zboża z nadwyżką.

Zarząd WZGS zobowiązał wszystkie GS-y i powiatowe związki do opracowania własnych, szczegółowych programów działania, w oparciu o realne możliwości swojego terenu. (zd)

W czasie siedmiu dni walk w Erytrei zginęło 1200 osób

Jak podaje Agencja Reutera partyzanci erytrejscy ostrzelali wczoraj ogniem rakietowym i moździerzowym jednostki wojsk etiopskich usiłujących wyprzeć secesjonistów z zajmowanego przez nich strategicznego wzgórza w pobliżu miejscowości Adi Nefas, leżącej 10 km na północ od Asmary i z innego punktu, Gebray — 18 km na północ od tego miasta.

Agencja Reutera powołując się na godne zaufania źródła etiopskie podaje, że w trakcie siedmiodniowych walk między wojskami rządowymi a secesjonistami erytrejskimi zginęło co najmniej 1200 osób. PAP

Zobowiązania załóg

Dokończenie ze str. 1

nieść ma 22,4 procent w stosunku do roku ubiegłego, eksport zaś zwiększył się aż o 32 procent) istnieje możliwość wykonania ponadplanowej produkcji.

Ukierunkowana ona zostanie na asortymenty produkcji najbardziej poszukiwane, a więc urządzenia i aparaty kontrolnopomiarowe, urządzenia do uzdatniania wody, dla potrzeb oczyszczalni. Głównie ma to być produkcja przeznaczona na budowy przyrządów takie jak: huta „Katorowice”, rafineria „Gdańsk”, Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym. Rozważana jest też możliwość podniesienia dynamiki eksportu do 38 procent, co dawałoby efekty finansowe równe 9 milionom złotych. Załoga „Powogazu” chce tak ustalić zadania dodatkowe, aby mogły być realizowane prawie w całości bez zwiększania zużycia materiałów, szczególnie importowanych. Osiągnięto to m. in. przez zmiany technologiczne. Wszystko to pozwoli załozę „Powogazu” wykonać zadania planu pięcioletniego o półtora miesiąca wcześniej. (k)

ROGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady mżawki powodujące lokalnie gołoledź. Rano młot. Temperatura maksymalna od -1 stopni do +2. Tylko na zachodzie miejscami do +5. Wiatry umiarkowane na północnym wschodzie okresami dość silne przeważnie północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA
GŁOS - 7 II 1975

Kierunki rozwoju współpracy ruchu związkowego i młodzieżowego

Blisko 6 mln młodych ludzi pracuje obecnie we wszystkich działach gospodarki społecznej w naszym kraju. Sprawy związane z rozwijaniem aktywności zawodowej i społecznej młodych pracowników oraz problemy socjalno-bytowe nurtujące to środowisko były wczoraj w Warszawie tematem wspólnych obrad plenarnych CRZZ i ZG ZMS.

Oceniono efekty dotychczasowej współpracy ruchu związkowego i młodzieżowego w realizacji zadań nakreślonych przez VII Plenum KC PZPR. Są one już niemałe — wskazywano — ale potrzeby wynikające z przyspieszonego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju nakazują współpracę tę wzbogacać i rozwijać. Chodzi bowiem, jak stwierdził w czasie obrad przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, o sprawy mające decydujący wpływ na wzrost aktywności młodych w pracy zawodowej i w życiu zakładowym.

Współpraca między ogniwami związkowymi i ZMS pozwała — jak wykazuje praktyka — skutecznie zwalczać przyczyny hamujące wzrost produkcji, tworzyć klimat sprzyjający rozwojowi przedsiębiorstwa młodych załóg oraz ruchu racjonalizacji i wynalazczości, wzrostowi udziału młodzieży we współgospodarce niu zakładem.

Jednym z głównych tematów wspólnego plenum były sprawy ideowo-wychowawcze. Perspektywy rozwoju kraju nasuwają potrzebę stawiania przed młodymi robotnikami konkretnych zindywidualizowanych zadań, kształtowania postawy twórczej, zdyscyplinowanej, krytycznej wobec braków. Wiele mówiono o działalności zespołowej poczynania młodzieży z doświadczeniami starszych robotników, majstrów i brygadzystów.

Program współpracy związków zawodowych i ruchu młodzieżowego wśród młodzieży pracującej przewiduje też zdynamizowanie

działalności służącej organizacji czasu wolnego od pracy.

W podjętej na wspólnym plenum uchwale stwierdza się, że wzrósł udział i aktywność młodzieży we współgospodarce niu zakładami, w kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich, w doskonaleniu własnej pracy, a także kwalifikacji i umiejętności zawodowych.

Zarząd Główny ZMS wystosował do wszystkich członków organizacji list, wzywający do podejmowania indywidualnych zobowiązań produkcyjnych, podnoszenia wiedzy politycznej i kwalifikacji zawodowych, rozwijania aktywności społecznej w zakładzie pracy i miejscu zamieszkania.

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

czesniejszych metod organizacyjnych, szerokie stosowanie działań profilaktycznych sprzyjało wzrostowi efektów działań organów prokuratury. Wyrażając im uznanie Rada Państwa podkreśliła, że w okresie powszechnej mobilizacji społeczeństwa do realizowania dynamicznych zadań rozwoju społeczno-gospodarczego, przestępstwa zakłócające ten proces przez zabór lub marnowanie mienia społecznego, naruszanie porządku publicznego lub socjalistycznych zasad współżycia, spotykają się z jednoznacznym potępieniem społecznym. Klimat ten powinien być coraz skuteczniej wykorzystywany przez organy prokuratury dla pozyskiwania szerokiego frontu współdziałania społecznego w walce z tymi rodzajami przestępstw. Przyjmując sprawozdanie do wiadomości Rada Państwa aprobowała plany dotyczące działania prokuratury w 1975 r.

Rada Państwa ratyfikowała umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Królestwem Belgii o współpracy kulturalnej i naukowej. Mianowano ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

■ w Republice Islandii — Romualda Poleszczuka, który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Norwegii, na które został mianowany 6 kwietnia 1973 r.

■ w Libijskiej Republice Arabskiej — Tadeusza Mulickiego,

■ w Republice Tunezji — Henryka Sokolaka.

Rada Państwa uwzględniła prośby 76 osób o nadanie polskiego obywatelstwa.

Tadeusz Mulicki, urodził się w 1932 r. we Lwowie w rodzinie inteligencji pracującej. Ostat-

Zginęło 30 osób

Gwałtowne zamieszki w Limie

Jak donoszą agencje, na ulicach stolicy Peru trwały w środę zamieszki uliczne wzniecone przez elementy kontrewolucyjne. Aby opanować sytuację rząd wprowadził do akcji oddziały wojska i czołgi. 30 osób poniosło śmierć. Są liczni ranni. W mieście zanotowano wiele pożarów. Kilka domów zostało prawie całkowicie zniszczonych, w tym jeden z nich mieścił redakcję dziennika „Correo”.

Rząd prezydenta Juana Velasco Alvarado wprowadził, jak już donosiliśmy, stan wyjątkowy. (PAP)

nie pełnił obowiązków doradcy ministra spraw zagranicznych. Jest członkiem PZPR.

Henryk Sokolak, urodził się w rodzinie robotniczej w 1921 r. w Goraju, (woj. poznańskie). Od 1973 r. pełnił funkcję dyrektora departamentu MSZ. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Konferencja Międzynarodowej Agencji Energetycznej

Wczoraj Międzynarodowa Agencja Energetyczna kontynuowała obrady w Pałacu La Muette w Paryżu, gdzie mieści się siedziba OECD. 17 delegacji członkowskich oraz delegacja Norwegii, występująca w charakterze obserwatora, przystąpiło do dyskusji nad propozycjami amerykańskiego sekretarza stanu Henry Kissinera. Jak już informowaliśmy, postuluje on wprowadzenie tzw. cen minimalnych, poniżej których nie mogłyby spaść ceny importowanej ropy naftowej.

Z wstępnych informacji wynika jednak, że wiele delegacji (m. in. Włochy i Japonia) jest przeciwnych ustalaniu cen minimalnych, bowiem kraje te nie mają innych źródeł energii i stąd nie są zainteresowane w tworzeniu tego rodzaju barier ochronnych.

Z procesu Z. Marchwickiego

Zeznania dalszych świadków dotyczące brata głównego oskarżonego

Wczoraj kontynuowana była w Katowicach rozprawa sądowa przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, a także przeciw współoskarżonemu w tej sprawie. Zeznawało pięciu kolejnych świadków. Ich wyjaśnienia dotyczyły włącznie Jana Marchwickiego, któremu akt oskarżenia zarzucał obok zorganizowania morderstwa Jadwigi K. — również nakłanianie Józefa Klimczaka do zabójstwa Henryki U. — ówczesnej, narzeczonej Józefa Klimczaka, która w tym okresie była w ciąży.

Lekarz Henryk S. stwierdził, że J. Marchwicki zjawiał się u niego wspólnie z J. Klimczakiem i nalegał usilnie, by dokonał zabiegu przerwania ciąży, do czego jednak nie doszło z powodu jej zbyt późnego zaawansowania. Świadek oświadczył również, iż Jan Marchwicki opowiadał mu o swoich kłopotach w miejscu pracy, wymieniając nazwiska kobiet, z którymi miał zatargi. Świadek nie potrafił przytoczyć sobie ich nazwisk nie wykluczając jednak, że mogła się wśród nich znaleźć Jadwiga K.

Dalsi świadkowie wyjaśniali okoliczności choroby Jana Marchwickiego, z powodu złamania nogi. Artur W. zeznał, że w lutym 1970 r. Jan Marchwicki nie nosił już opatrunku gipsowego.

Lesław B. powiedział, że Jan Marchwicki wychodził na miasto zarówno wtedy, gdy nosił gips, jak i po jego zdjęciu. Było to na przełomie lat 1969-70. Dodał ponadto, że oskarżony zwierzał mu się, iż daleko usiłuje dłużej chorować, ponieważ chce uzyskać prawo do renty. Świadek przypomniał rów-

Zdrowie dziecka troską całego społeczeństwa — ta myśl dominowała na plenum Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które obradowało wczoraj w Warszawie. Omawiano zadania tej organizacji w umacnianiu zdrowotności najmłodszego pokolenia Polaków.

Opieka nad dzieckiem i działalność opiekuńczo-wychowawcza należą do podstawowych spraw w polityce społecznej państwa.

Nie dość jednak są skutecznymi — mówiono na plenum — sposoby zapobiegania niektórym chorobom wirusowym m. in. żółtacze i odrze.

Jak podkreślali uczestnicy obrad: działacze społeczni, lekarze, nauczyciele i pedagodzy — zjawiska te stawały przed TPD nowe zadania. W najbliższych latach działalność tej organizacji w zakresie zdrowia dzieci i młodzieży będzie się koncentrować na dalszym doskonaleniu form opieki zdrowotnej w czasie wakacji letnich. (PAP)

Sledztwo w sprawie CIA

Wczoraj rozpoczęła w Waszyngtonie prace specjalna senacka komisja, która prowadzi śledztwo w sprawie działalności CIA. Komisja została powołana w związku z informacjami w prasie, że agencja ta ma zajmować się szpiegowaniem Amerykanów. Tym samym CIA naraziła ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych, które nie zezwala na działalność szpiegowską w kraju, gdyż jest to zastrzeżone wyłącznie kompetencji służb wywiadowczych.

W skład komisji wchodzi 11 senatorów, a przewodniczący to Frank Church (demokrata ze stanu Idaho). (PAP)

Nowi wiceministrowie

Na wniosek ministra przemysłu lekkiego prezes Rady Ministrów mianował mgr inż. Wiesława Szymczaka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego. W. Szymczak urodził się w 1931 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Od roku 1970 do chwili obecnej był dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Dzierżawczego i Pończosznictwa w Łodzi. Jest członkiem PZPR.

Równocześnie prezes Rady Ministrów na wniosek ministra przemysłu lekkiego odwołał mgr. Władysława Kakietka ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego w związku z jego przejściem na emeryturę.

Na wniosek ministra komunikacji prezes Rady Ministrów mianował inż. Janusza Głowackiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji.

J. Głowacki urodził się w 1929 r. w Kruszwicy w rodzinie robotniczej. Od 1973 r. był naczelnym dyrektorem Okręgu Kolei Państwowych w Lublinie. Jest członkiem PZPR.

Na wniosek ministra komunikacji prezes Rady Ministrów odwołał inż. Stanisława Czeremakę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji. S. Czermak przechoził na inne stanowisko państwowe.

Na wniosek ministra przemysłu chemicznego prezes Rady Ministrów mianował mgr. inż. Mieczysława Drożdża podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

Telefony DONOSZA

● Na skrzyżowaniu ulic Zakopiańskiej i Lublińskiej w Poznaniu, kierowca „Volkswagena” W. S. potrafił wczoraj 14-letniego K. Z., który gwałtownie wbiegł na jezdnię. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

● W miejscowości Topole (pow. Ostrowo) nastąpiło zderzenie „Stary” z „Zukiem” przewożącym pracowników budowlanych. W wyniku zderzenia, na skutek odniesionych ran zmarł po przewiezieniu do szpitala pasażer „Zuka”. Siedem pozostałych ofiar zderzenia przebywa w szpitalu w Ostrowie. (t)

M. Drożdż urodził się w 1927 r. w Pińczowie w rodzinie chłopskiej. Od 1969 r. do chwili obecnej był dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Budowy Aparatury Chemicznej „Metalchem”. Jest członkiem PZPR.

Na wniosek ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych prezes Rady Ministrów mianował Henryka Vogta podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

H. Vogt urodził się 1912 roku w Krasnodarze w rodzinie inteligentnej. Od 1973 r. do chwili obecnej był pełnomocnikiem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych do spraw budowy Huty „Katorowice”. Jest członkiem PZPR.

Na wniosek ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prezes Rady Ministrów mianował prof. dr. hab. Janusza Górskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

J. Górski urodził się w 1929 r. w Międzyrzeczu Podlaskim w rodzinie nauczycielskiej. Od 1972 r. jest rektorem Uniwersytetu Łódzkiego. Jest członkiem PZPR. (PAP)

„CETOR-2”

Dokończenie ze str. 1

nik Służby Kontroli Technicznej Zakładów. Urządzenia elektryczne projektował inż. Tomasz Rudzki, zaś przy montażu największej sekcji i pracy włożył ślusarz z Fabryki Obrabiarek HCP — Edward Gierszewski. Konsultantem medycznym, a tym samym współtwórcą cennej aparatury był doc. dr hab. Zbigniew Lorkiewicz — dyrektor Poznańskiego Ośrodka Kardiopulmonologicznego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje, że aczkolwiek zadaniem Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” nie jest konstrukcja aparatury medycznej, szczególnie klimatyzacji wytworzonej i zaangażowanie dyrektora naczelnego zakładów — Edwarda Idziaka, sprzyja tego typu poszukiwaniom, stanowiącym niezwykle wartościowy dar inżynierów i całej załogi zakładów dla społeczeństwa naszego regionu. (bw)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaśek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamykamy nie zwracamy. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-11

Skąd wziąć ćwierć miliona pielęgniarek

Od przeszło 100 lat pielęgniarstwo jest już zawodem jak każdy inny. I nie tylko zewnętrzne akcesoria różnią współczesną pielęgniarkę od jej zakonnej poprzedniczki. Pielęgniarka musi dziś dysponować coraz większą wiedzą fachową, stale podnosić kwalifikacje zawodowe. Od niedawna w naszym kraju, jednym z niewielu na świecie, pielęgniarstwo stało się dyscypliną naukową.

Słowem, zmieniło się wiele, pozostała jednak ciągle ta sama podstawa — pacjent, któremu ma służyć. Tymczasem właśnie on czuje się coraz bardziej zagubiony. Medycyna, korzystając bowiem w coraz większym stopniu ze skomplikowanej aparatury, przypomina coraz bardziej działalność przemysłową. W jej sterowanym świecie lekarz nader często widzi już nie pacjenta, lecz przypadek choroby, którego leczeniem kieruje na podstawie analiz, zdjęć rentgenowskich, wykresów elektrokardiogramu; jego powrót do zdrowia wyczuje nie z twarzy, lecz znowu — jak w przemyśle — z tablic, wykresów itp. Jest to jednak nieuchronny kierunek rozwoju medycyny i nie chodzi tu jedynie o to, by znaleźć odpowiedź na pytanie: kto ma zastąpić coraz bardziej zapracowanego i wyspecjalizowanego lekarza w roli przyjaciela chorego, jego doradcę. Pielęgniarka?

ONA JEDNA I...

Na nią właśnie z coraz większą nadzieją patrzy organizatorzy ochrony zdrowia, widząc w niej najlepszego łącznika między lekarzem i pacjentem. Czy jednak nie jest to, przynajmniej na razie, nadzieja zbyt optymistyczna?

Można nawet nie znać dokładnie warunków pracy w szpitalu, by mieć o nich wyobrażenie już na podstawie suchej statystyki. W Polsce na lekarza przypada nieco ponad 2 statystyczne pielęgniarki (w sumie jest ich około 115 000), podczas gdy w większości krajów europejskich — 4, a z norm Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że z lekarzem powinny współpracować co najmniej 3 pielęgniarki.

Ale nawet naszą skromną liczbę kadry nie umiemy właściwie gospodarować. Niedomogi organizacyjne służby zdrowia sprawiają, że pielęgniarka, w założeniu coraz bardziej wysoko kwalifikowany partner lekarza w prowadzeniu pacjenta, pełni mnóstwo ściśle administracyjnych czynności. Obciąża się ją sprawozdawczością, różnymi rozlicze-

niami, nadzorowaniem przeróżnych czynności gospodarczych, pieczą nad bielizną pościelową, nawet rolą informatorki w szeregu okienek. Słowem — jak to mówią niekiedy same zainteresowane — są „dziewczętami do wszystkiego”. A przy tym brak ciągle wielu podstawowych narzędzi i sprzętu ułatwiającego pracę. W nieustannym napięciu i zmęczeniu, powodowanym nadmiarem obowiązków (nocne dyżury, na których na pielęgniarkę przypada kilkadziesiąt nawet chorych), trudno jest znaleźć czas na osobistą, a więc i czasochłonną rozmowę z chorym, na słowa otuchy czy uśmiech.

ŹRÓDŁA NISKIEJ RANGI

Czy młode dziewczęta, przechodzące do 5-letnich liceów i 2-letnich pomaturalnych szkół pielęgniarstwa, legitymuja się specjalnymi predyspozycjami, jakich wymaga zawód pielęgniarki? Badania psychologiczne, przeprowadzone wśród słuchaczek pierwszego roku jednej ze szkół pielęgniarstwa, wykazały, że około 60 procent spośród nich trafiło tu przypadkowo. Trudno zresztą oczekiwać, by 14-15-letnie dziewczęta zupełnie świadomie trafiały do liceów pielęgniarstwa. W tym wieku marzy się wprawdzie o białym czepku z paskiem i nieskazitelnym fartuchu, ale w marzeniach tych zupełnie nie ma miejsca na trudy, jakie niesie z sobą praca przy ciężkich chorych.

Dla ich starszych koleżanek pomaturalna szkoła pielęgniarstwa bywa z kolei przystanią po nieudanym starcie na wyższą uczelnię, szansą osiągnięcia jakiegoś zawodu. Jednak doświadczenie wielu lat pozwala tu na pewien optymizm. Mimo oczywistej niekiedy pomyłki w wyborze zawodu, większość młodych uczennic pielęgniarstwa zawód swój chce traktować jako życiową szansę dokonania czegoś pożytecznego. Mówią o tym wyniki nauczania: licea kończy około 70 procent uczennic, a szkoły pomaturalne do 85 procent, z reguły z dobrymi wynikami. Tylko, że zapał i dobre chęci absolwentek w zetknięciu ze szpitalną rzeczywistością okazują się często nie na miejscu.

Na razie nie brakuje nam kandydatek do szkół pielęgniarstwa. Ale przewidywana niebawem reforma szkolnictwa w połączeniu z rosnącą konkurencyjnością przemysłu może taki problem stworzyć. Czy wystarczą dzisiejsze zachęty, jak możliwość zamieszkania w internacie i otrzymania na wysokich, jak na szkolnictwo średnie, stypendiów? Nie wolno zapominać, że za-

wód pielęgniarki nie cieszy się dużym prestiżem. Nie tak dawno przeprowadzone badania na ten temat przyniosły m. in. takie odpowiedzi: 61 procent uczestników podkreślało wysoką rangę społeczną zawodu lekarza, ale tylko 20,8 procent widziało ją w przypadku pielęgniarek. 48 procent badanych pielęgniarek twierdziło, że ranga ich zawodu jest bardzo niska. Źródłem takich wniosków są przede wszystkim warunki pracy i warunki socjalno-bytowe.

PARADOKSY

Dla przeciętnego obywatela paradoksy obserwowane w pielęgniarstwie są trudne do zrozumienia. Mamy stosunkowo niedużo pielęgniarek, co nie jest ich kształtami (od niedawna także na wyższych uczelniach), a niestety zupełnie nie wykorzystujemy zdobytej przez nie wiedzy. Zakładamy coraz lepiej idące partnerstwo między lekarzem i pielęgniarką, a jednocześnie nie potrafimy jej zapewnić minimum życiowej wygody. Czy więc teoretyczna wizja przyszłości, jaką tworzymy, przyszłości, w której zróżnicowany ma być stopień trudności w opiece nad chorym przez twożenie różnego typu oddziałów szpitalnych (dział opieki intensywnej, pośredniej i rehabilitacji połączonej z terapią), zda w praktyce egzamin? Zależać to będzie przede wszystkim od wszechstronnej wykształconej pielęgniarki i odpowiednio zabezpieczonych warunków jej pracy.

Z drugiej strony, stawiając na profilaktykę w lecznictwie, zakładamy intensywny rozwój pielęgniarstwa środowiskowego. Ale czy nie zahamuje tej inicjatywy właśnie brak kadr pielęgniarstwa? Dziś już opóźnia się o wiele tygodni otwarcie oddziałów szpitalnych z powodu braku średniego personelu. Daleka jestem od uproszczenia sytuacji obiektywnie zdeterminowanej wieloma trudnościami tego zawodu. Jeśli jednak chcemy do 1990 roku wykształcić ćwierć miliona pielęgniarek i, jak się zakłada w prognozach, choćby tylko podwoić ich liczbę przypadającą na 10 000 mieszkańców, jeśli chcemy spotykać na swej drodze wyłącznie taktowne i życzliwe dla chorego pielęgniarki — to musimy zdobywać dla tego zawodu najwłaściwsze jednostki, musimy nader szybko ustalić nie tylko zakres ich obowiązków z myślą o potrzebach chorego, uno wocześnieć ich warsztat pracy, a także zobaczyć w pielęgniarce normalnego człowieka z jego żywymi potrzebami.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Dynamiczny rozwój gospodarki sprawia, że w bardzo wielu przedsiębiorstwach powstaje potrzeba wprowadzania różnorodnych zmian, czasami nawet zasadniczych. Ich celem są najczęściej usprawnienia organizacyjne, bądź też modernizacja techniczna zakładów. Załogi zyskują na takich zmianach; pomimo to wszelkie innowacje wiązane są w większości przypadków nieufnie, towarzyszy im wyraźny niepokój i bardzo często postawa wypływa z pewnych właściwości ludzkiej psychiki i jest obserwowana powszechnie. W wielu krajach próbuje się w związku z tym szukać dróg możliwie łagodnego wprowadzania zmian i sposobów neutralizowania oporów.

Badania socjologów i psychologów pracy wskazują przede wszystkim na wagę samej metody wprowadzania zmian. Okazuje się bowiem, że bardzo często jeszcze robi się to niejako na siłę, bez oglądania się na reakcje załogi, a zarazem w sposób zakamuflowany. Są to jednak sposoby rzadko kiedy przynoszące efekty współmierne do włożonego wysiłku.

Na niechęć do zmian wpływają najczęściej następujące czynniki: pracownik boi się pogorszenia dotychczasowych warunków pracy, ewentualnego obniżenia zarobków bądź też dodatkowego wysiłku związanego z koniecznością uzupełnienia posiadanych, względnie też zdobycia nowych kwalifikacji. Wbrew potocznym opiniom, najbardziej nieufni wobec zmian nie są wcale pracownicy zajmujący szeregowo-

Bez komputera

Zanim przystąpisz do zmian...

stanowiska w służbowej hierarchii, a wręcz odwrotnie: im wyższe stanowisko — tym ostrzejszy sprzeciw, oczywiście rzadko kiedy ujawniany w sposób bezpośredni. Większe jest bowiem ryzyko utraty posiadanych przywilejów i korzyści, wypływających z zajmowanego stanowiska.

Czy można temu przeciwdziałać?

Oczywiście tak. Obok dokładnego poinformowania o sensie, celu i rozmiarach zmian, równie ważne jest czynne włączenie do ich realizacji możliwie największej liczby pracowników, a przede wszystkim tych, którzy z różnych przyczyn miałiby powody do największych obaw. Uczestnictwo rodzi bowiem odpowiedzialność za powodzenie zamierzeń oraz mobilizuje do czuwania nad realizacją — i to niezależnie od szczebla hierarchii zawodowej. Satysfakcja wynikająca ze współdziałania w decyzjach niezbędna jest zarówno dyrektorowi, jak i pracownikowi odpowiedzialnemu jedynie za swój własny warsztat pracy.

Obserwuje się przy tym jeszcze jedną prawidłowość. Im bardziej pracownicy są przekonani o swojej roli w osiągnięciu celów przedsięwzięcia, tym projekty wprowadzenia zmian bez ich udziału są zwalczane ostrzej. Pracownicy tacy chcą zresztą nie tylko być informo-

wani w ogóle o zmianach, ale informowani odpowiednio wcześniej, tzn. jeszcze przed zaaprobowaniem ich przez kierownictwo. Istotna jest tu rola bezpośrednich przełożonych.

Jeśli nie cieszą się oni miernym i poważaniem u podwładnych, pracownicy oceniają ich jako ludzi mało dynamicznych i miernych fachowców, a idea proponowanej innowacji przyjmowana jest z daleko idącą rezerwą. Sytuacja zmienia się, gdy inicjatorom jest człowiek cieszący się popularnością, człowiek z inicjatywą i wyobraźnią. Wtedy nie tylko znika opór, ale udaje się niekiedy nawet porwać pracowników śmiało wizją i, co ogromnie ważne, wzbudzić wiarę w bezpieczeństwo w nowych warunkach. Niekiedy wręcz — twierdzą fachowcy — w obliczu zmian lepiej jest zmienić pierwszego z przełożonych na nowego człowieka. Proponowane zmiany traktowane są wówczas jako rzecz niejako „normalna”.

We wskazówkach dla menagerów produkcji wymienia się ponadto szereg innych wskazówek. Najlepsze nawet rozważanie nastrojów załogi i opinii pracowników odnośnie zamierzonych innowacji na nic się zda, jeśli przechodzi się będzie nad nimi do porządku dziennego; ewentualne negatywne nastawienie pracowników trzeba bowiem najpierw zmienić, a dopiero później myśleć o wprowadzaniu innowacji.

Nikt też nie ma patentu na nieomyślność, trzeba więc liczyć się z ryzykiem niepowodzenia, ale nawet w przypadku błędnych decyzji i złych posunięć ich bezpośrednim autorom nie powinny grozić przykre konsekwencje. Skrupulatnie natomiast i, co najważniejsze, obiektywnie — należy je przeanalizować i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Dla pełnej jasności obrazu godzi się dodać, że w systemie bodźców materialnych i ambicjonalnych powinny być konieczne wkomponowane instrumenty, zachęcające do eksperymentowania i podejmowania umotywowanego ryzyka. Przyczyna jest oczywista: w każdym z nas drzemie utajony konserwatysta — tym większy, im więcej mamy do stracenia — jeśli więc nieudana inicjatywa grozi nieprzyjemnymi sankcjami, to z czyną działać hamulec typu „kto się raz sparzy”.

Ale bez zmian, jak wiadomo, nie ma postępu.

RAFAL REJDAK

Wyciągiem na Szrenicę



Podczas gdy w całej niemal Polsce panuje jesienno-wiosenna pogoda, w Karkonoszach króluje zima. Na zdjęciu: ośnieżone słupy wyciągu na Szrenicę.

Fot. — CAF

WIELKOPOLANIE 74

Zastał mosty drewniane...

Kiedy na początku lat pięćdziesiątych powstała idea budowy dróg z pomocą społeczności wiejskich, podjęto ją na wsi polskiej ja-

ko hasło żywe, stwarzające szansę przybliżenia świata do wiejskich zagrod.

W Wielkopolsce w ciągu dwudziestu przeszło lat hasło budowy dróg czynem społecznym (z fachową pomocą drogowców) zaowocowało nadspodziewanie obficie. 4000 kilometrów dróg bitych, często asfaltowanych, biegnie od wioski do wioski, do miasteczka, do głównej szosy. Od początku świadkiem, uczestnikiem i jednym z kierowników tego wielkiego dzieła jest inż. Andrzej Zielański — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu.

23 lata temu zaczynał karierę zawodową, jako młody technik drogownictwa. Zna wartość i znaczenie dróg dla gospodarki wiejskiej. Bez przerwy zabiega o to, aby wsi i miasteczka Wielkopolski miały takie połączenia drogowe między sobą, po których prze-

jedzie każdy samochód bądź autobus, kombajn czy inna maszyna rolnicza.

W 1959 roku inż. A. Zielański przedstawił władzom województwa program stworzenia solidnego zaplecza w każdym powiecie dla przedsięwzięcia budowy dróg, budujących drogi i mosty lokalnej sieci — a więc garaże i warsztaty dla sprzętu mechanicznego, wytwórnie mas bitumicznych, zaplecze socjalne dla pracowników. Program był zredagowany przekonująco. Przyjęto go do realizacji. Wkrótce Wielkopolska, jako pierwsze województwo w kraju zyskuje zaplecze dla sprawnego budowania dróg lokalnych. Efekty tej decyzji najlepiej można ocenić dzisiaj — samochodem dojeżdżając do każdej, nawet najmniejszej miejscowości.

Przed rokiem sześćdziesiątym na lokalnych drogach naszego województwa większość mostów i mosteczków skonstruowana była z drewna. Chłop z furmanką od biedoty takim przejechał, ale ciągnik z ciężkimi przyczepami

Dokończenie na str. 4

Człowiek, który czuje smak ziemi...

Z szosy wiodącej z Poznania do Wolsztyna, w środku Ptaszkowa skręca się w boczną, wyasfaltowaną drogę. Kilkadziesiąt metrów dalej — w idealnym porządku utrzymane podwórko. To centrum dyspozycyjne kombinatu PGR, który wyróżnia się w Wielkopolsce zarówno pod względem poziomu produkcji, jak i warunków socjalno-bytowych załogi.

Od chwili utworzenia kombinatu, to jest od roku 1963, jego dyrektorem jest Grzegorz Brzóska — kandydat do miana „Wielkopolanin roku 1974”. Urodzony w powiecie międzychodzkiem, od dzieciństwa — jak sam mówi — czuje smak ziemi. Pochodzi bowiem z rodziny chłopskiej, a sam zawodowo pracuje w rolnictwie już ponad 35 lat. Nim tu osiadł, przemierzył setki kilometrów po ziemi wrocławskiej. Naj-

pierw w mundurze żołnierskim, a później jako organizator tamtejszych gospodarstw państwowych.

Miło słuchać, jak chwala Grzegorz Brzóska jako dobrego rolnika, dbającego o porządek w polu i budynkach, lubiącego kwiaty i zieleń. Ze działacz ofiarny i w ogóle człowiek szczerego serca. Potrafi również niezmordowanie zabiegać, gdy ktoś potrzebuje pomocy.

W swojej pracy szczególną uwagę zawsze przywiązywał i nadal przywiązuje do ludzi i warunków ich życia — mówi. — Uważam, że stabilizacja załogi jest rzeczą ważną w gospodarstwie rolnym. Wspólnie z kolektywem staraliśmy się wychowywać ludzi na dobrych, zdyscyplinowanych pracowników, stosując w tym celu różne bodźce,

wpływające na świadomość ludzką.

Trzeba zaznaczyć, że we władaniu kombinatu ptaszkowskiego znajduje się ogółem 5000

Dokończenie na str. 4



Grzegorz Brzóska

Fot. — S. Wiktor

Inż. Andrzej Zielański
Fot. — K. Przychodzki

Izba Lordów pozostanie nadal

W środę wieczorem Izba Gmin odrzuciła propozycję, wniesioną przez deputowanego labourystowskiego Johna Lee w sprawie zniesienia w W Brytanii instytucji parów, a tym samym Izby Lordów. Głosowanie dało następujący wynik: 168 deputowanych było przeciwnych, natomiast 150 głosowało za wpisaniem tej kwestii na porządek dzienny.

Autor propozycji uzasadnił swój postulat tym, że tytuły feudalne są już dziś archaiczne i śmieszne. Uczynił on jednak wyjątek dla rodziny królewskiej. (PAP)

Pięciu kandydatów na lidera Partii Konserwatywnej

Niespodziewane zwycięstwo pani Margaret Thatcher w pierwszej turze wyborów przywódce brytyjskiej Partii Konserwatywnej spowodowało, że liczba kandydatów do tej funkcji znacznie wzrosła. Głównym przeciwnikiem pani Thatcher pozostaje przyjaciel byłego premiera E. Heatha William Whitelaw. Jednak przed drugą turą głosowania, która ma się odbyć w najbliższy wtorek, swoje kandydatury zgłosili: James Prior, były minister rolnictwa, sir Geoffrey Howe — członek „liberalnego” skrzydła partii oraz John Peyton polityk o poglądach zdecydowanie reakcyjnych, był minister transportu.

Zdaniem obserwatorów, nowe kandydatury poważnie zmniejszyły szanse zwycięstwa pani Thatcher w drugiej turze wyborów. Były przewodniczący partii, Edward Heath, który wycofał się z dalszej walki, oświadczył, że pozostanie nadal członkiem parlamentu. Zdaniem agencji Reutersa, nie wyklucza się zgłoszenia jeszcze jednej kandydatury — Juliana Amery, również byłego członka gabinetu Heatha. (PAP)

Rząd RFN utrudnia dalszą normalizację stosunków z NRD

Wczoraj opublikowano w Berlinie notę rządu NRD do rządu RFN protestującą przeciw próbom ingerowania tego ostatniego w sprawy stosunków z krajami trzecimi i przeciw utrudnianiu zawierania z nimi przez NRD umów konsularnych.

Nota określa te próby rządu RFN jako rażące naruszenie zasad prawa międzynarodowego oraz postanowień Karty NZ i wiedeńskiej konwencji konsularnej. Rząd NRD domaga się natychmiastowego położenia kresu tym poczynaniom sprzecznym z układem o podstawach stosunków między obu państwami niemieckimi.

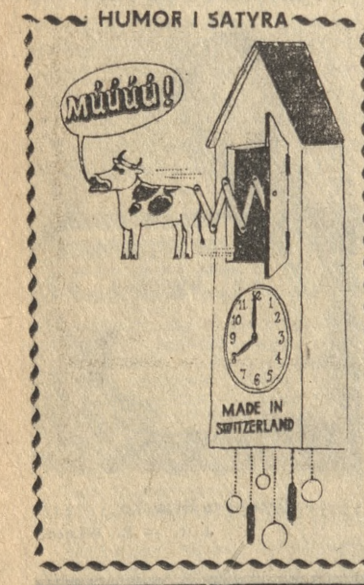
Rząd NRD powołuje się w swej notce na artykuł 2 wspomnianego układu stwierdzający, że oba państwa będą kierowały się celami i zasadami Karty NZ, a szczególnie zasadami suwerenności i równości, respektowania niezależności i niedyskryminacji. Nota cytuje również artykuł 4 układu głoszącego, że żadne z dwu państw niemieckich nie może reprezentować drugiego na arenie międzynarodowej.

Rząd NRD określa w swej notce próby rządu RFN jako „świadome, rozmyślane utrudnianie dalszej normalizacji stosunków między NRD a RFN”. Rząd NRD nie może określić sprzecznego z prawem międzynarodowym stanowiska RFN inaczej niż jako powrót do czasów przebrzmiałych doktryn politycznych. (PAP)

Rozmowy w sprawie Kanału Panamskiego

Amerkańskie koła rządowe mają nadzieję, że najdalej za 10 tygodni zostanie podpisany z rządem Panamy projekt nowego traktatu, dotyczącego przejścia pod zarządem tego kraju Kanału Panamskiego. Rokowania w tej sprawie toczą się od ubiegłego roku.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Ellsworth Bunker i minister spraw zagranicznych Panamy Juan A. Tack nie mogą na razie uzgodnić dwu ważnych punktów. Pierwsza sprawa to termin przejścia kanału pod kontrolę Panamy, która chce, aby to nastąpiło pod koniec bieżącego wieku. Natomiast Stany Zjednoczone pragną zachować kanał pod swym zarządem do roku 2025. Drugi punkt sporny to ewentualne zachowanie przez Stany Zjednoczone prawa budowy nowego kanału dla większych statków — w pobliżu obecnego. (PAP)



WIELKOPOLANIE ROKU 74

Zastał mosty drewniane...

Dokończenie ze str. 3

czy autobus już nie. Owcześnie zarządy dróg lokalnych zużywały co roku 10 000 metrów sześciennych najlepszego drewna na łatanie dziur w tych mostach.

Lata sześćdziesiąte, to epoka murowanych mostów, a raczej żelbetowych z prefabrykatów, dowożonych na place budowy z wytwórni w Wągrowcu i Kaliszu. Te mosty, to był następny sukces A. Zielańskiego. Proste w montażu, solidne, po których przejeżdżał każdy pojazd, nawet najcięższy. Do końca bieżącego roku zniknąć mają na wielkopolskich szosach ostatnie mosty drewniane.

Zjednoczenie, którym kieruje inż. A. Zielański, to 35 przedsiębiorstw, pięć i pół tysiąca pracowników. Nie mogło ich zabraknąć na największej budowie — na trasie E-8. Otrzymali do wykonania odcinek Kostrzyn — Września, o długości 24 kilometrów. Dziś inż. A. Zielański mówi, że E-8 to był nie tyle problem techniczny, ile sprawizanie zdolności organizacyjnych. Nawiasem mówiąc, pro-

blemy organizacji pracy i psychologia zarządzania bardziej pasjonują inż. Zielańskiego niż techniczne sprawy budownictwa drogowego. Wraz ze swoim sztabem, ustalił, kto, z jakimi narzędziami, kiedy, w jakie miejsce ma przyjechać, co ma robić i za ile. Z każdego przedsiębiorstwa powiatowego delegowano na dwa tygodnie najlepszych ludzi. Pracowali ciężko, ale zarabiali znakomicie. Na trasie E-8 widzieli dobrą robotę, przestrzegali reżimu technologicznego z aptekarską dokładnością. Przekonali się, że siła ich przedsiębiorstwa tkwi w nich samych, w wykonawcach, że wskazówki i koncepcje dyrektora nie są warte, jeśli oni ich nie zaakceptują i nie wykonają zgodnie z założeniami. Dzisiaj każdy, jadący odcin-

kiem trasy E-8, zbudowanym pod kierownictwem dyr. Andrzeja Zielańskiego, może się przekonać, że nawierzchnia została tu położona znakomicie, najrówniej w całej Polsce. Świadcza o tym nie tylko osobiste odczucia kierowców i pasażerów, ale również wyniki badań naukowców.

Andrzej Zielański ma zaufanie do młodych pracowników, gromadzi ich wokół siebie, jak najwięcej, prosto po szkołach, lubi im wyznaczać trudne zadania. Najtrudniejsze zostawia jednak sobie — powiązanie w sensowną całość poczynił tysięcy pracowników, tak żeby korzyść była z ich pracy i aby oni sami jak największe z tego mieli korzyści. Od wielu lat kierowany przez niego Zarząd Dróg i Ulic, (do niedawna inaczej się ta instytucja zwała) stał się dużym organizmem gospodarczym, zdolnym do budowania dróg i mostów najróżniejszego kalibru, szybko, solidnie i coraz nowocześniej.

T. T.

Człowiek, który czuje smak ziemi...

Dokończenie ze str. 3

ha ziemi, w tym gruntów ornych 4600 ha. Dominuje produkcja zwierzęca, której podporządkowana jest struktura zasiewów. W zakresie produkcji mleka kombinat zajmuje najwyższą lokatę w poznańskim Zjednoczeniu PGR. Poza tym od kilku lat produkuje kampanii żniwnej. Średnia wydajność czterech zbóż z hektara przekroczyła już znacznie 40 q, ziemniaków 200 q, a buraków cukrowych 400 q.

Wprawdzie zbyt wielkich inwestycji na budownictwo mieszkaniowe kombinat dotychczas nie otrzymywał, ale pracownicy mają wygodne, dobrze wyposażone mieszkania, bowiem wszystkie budynki zostały zmodernizowane. Dzieci mają tutaj zapewnioną opiekę w pięciu przedszkolach i licznych świetlicach oraz w ośrodkach jordanowskich. Natomiast starsi mają ładny dom kultury do dyspozycji i dobrze urządzone boisko sportowe. Na miejscu można się też zaopatrzyć w wyroby mazurskie i pieczywo.

Zresztą placówek usługowych jest w kombinacie znacznie więcej.

Obok podstawowej cechy, jaką jest pracowitość i solidność, dochodzą tu jeszcze wdrażane od pokoleń nawyki określone mianem dokładnej poznańskiej roboty. Każde przedsiębiorstwo Grzegorz Brzóska skrupulatnie przemyśla, kalkuluje. Rachunek ekonomiczny obowiązuje we wszystkich poczynaniach. Efekty tej gospodarności widać w kombinacie na każdym kroku.

Wkład pracy Grzegorza Brzóska w wielkopolskie rolnictwo został oceniony wysoko, o czym świadczy odznaczenie państwowe: Order Sztandaru Pracy II klasy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i wiele innych. Otrzymał też odznakę honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Swą kandydaturę w plebiscyście „Wielkopole roku 1974” uważa za wyróżnienie dla całej załogi Kombinatu PGR Ptaszkowo.

STEFAN CHUDZIK

Kupon plebiscytu na „Wielkopole roku 1974”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

GRZEGORZ BRZÓSKA, długoletni dyrektor naczelny Kombinatu PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomys), zasłużony działacz społeczny i gospodarczy, doskonały organizator i gospodarz.

JOZEF MACIEJEWSKI, główny projektant i współautor rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych hotelu „Polonez”.

KAZIMIERA MORAWSKA, założycielka, obecnie dyrektorka szkoły specjalnej dla dzieci upośledzonych fizycznie przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu.

KAZIMIERA NOGAJOWNA, zasłużona aktorka scen poznańskich, obecnie aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, twórczyni wielu wybitnych postaci scenicznych.

CZESŁAWA OSTROWSKA, naczelniczka gminy Ryczywół, pow. Oborniki, zasłużona organizatorka życia społeczno-gospodarczego w gminie.

JERZY PAWEŁKIEWICZ, wybitny uczony, biochemik, laureat nagrody państwowej I stopnia, dyr. Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii w Poznaniu.

TADEUSZ SOMMER, ślusarz maszynowy w MPK w Poznaniu, racjonalizator, działacz młodzieżowy, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

CZESŁAW SZYMANSKI, kierownik Wydziału Energetyczno-Remontowego ZPM „H. Cegielski”, wieloletni działacz społeczny, odznaczony Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

FRANCISZKA TOMCZAKOWA, emerytowana nauczycielka, założycielka Zespołu Pieśni i Tańca „Tośtoki”, wieloletnia działaczka ruchu społeczno-kulturalnego w powiecie średzkim.

ANDRZEJ ZIELASKOWSKI, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu, jeden z głównych realizatorów trasy E-8.

Głosować można na kartkach pocztowych, wymieniając jedną lub więcej osób spośród wyżej wymienionych lub na kuponach zamieszczonych w prasie, podkreślając nazwisko, na które się głosuje. Pocztki względnie kupony przysyłać należy do redakcji gazet, radia i telewizji, z dopiskiem „Wielkopole roku 1974”.

Nasz adres: „GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań
Zawsze podać należy imię i nazwisko głosującego oraz adres.

Pomiędzy wszystkich uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe.

SPORT-SPORT

Pojedynek Rutha i Dyca okrasa inauguracji mistrzostw okręgu

Wczoraj na ringu w Koninie rozpoczął się pięściarski maraton, który wyłoni najlepszych pięściarzy naszego okręgu. Do zmagania stanęło 60 zawodników z Zagłębia Konin, Olimpii Poznań, Sokoła Pila, Prosyni Kalisz, Warty Srem i Ostrovii. Zabrakło pięściarzy Steli Gniezno, Polonii i Obry Kościan.

Wczoraj stoczono 9 pojedynków. Dziesiąty nie odbył się ponieważ zawodnik konińskiego Zagłębia — Stelmazyski, biorący udział w po-grzebie Pawła Szydły, nie zdążył powrócić na ring i A. Łakomy z Olimpii zdobył punkty w.o.

W wadze koguciej Tadeusz Po-staremczuk z Warty wygrał z Tadeuszem Krupą z Sokoła 4:1; Mieczysław Ruth (Zagłębie) po najpiękniejszej walce dnia pokonał rutynowanego Zenona Dyca z Sokoła. Sędziowie punktowali ten pojedynek: 60:56, 60:56, 60:55, 60:57 dla Rutha; Roman Giziński z Sokoła zwyciężył na skutek przewagi w II rundzie Marka Kowalaka z Olimpii.

W wadze piórkowej rozegrano również trzy walki: Jan Nowicki z Zagłębia pokonał na skutek przewagi w I starciu Jana Brylika z Prosyni; Andrzej Kędzielski (Olimpia) w I starciu wygrał z Andrzejem Kędziórą z Budowlanych; Zdzisław Nowak z Olimpii również w pierwszym starciu upełnił się z Wojciechem Majchrzakiem z Budowlanych.

Andrzej Kabarowski z Olimpii, walczący w wadze lekkosredniej uzyskał w II rundzie przewagę nad Piotrem Maralewskim z Sokoła; Jerzy Filipiak (Zagłębie) również w II starciu pokonał Piotra Flaczyńskiego z Warty. Łakomy jak wspomnieliśmy uzyskał punkty walkowerem.

Wczorajsze pojedynki stały na

dobrym poziomie, warto jednak zaznaczyć, że większość z nich zakończyła się przed czasem. Zawodnicy klubów pierwszoligowych wylosowali bardzo fortunnie, spotykając się z mniej doświadczonymi bokserami.

Dzisiaj dopiero rozpoczyna wielkie emocje turniej. Waleczność (pośród trzynastu pozostałych) będzie z pewnością pojedynkiem dwóch najcięższych, Ryszarda Mazura z Olimpii i Antoniego Kuskowskiego z Zagłębia. Obaj są w tej chwili jednymi z najlepszych w swej kategorii w kraju. (ask)

Mini-hokej

Trzy szkoły znajdujące się na Osiedlu Przyjaźni (SP 29, 30 i 66) wezmą udział w turnieju mini-hokeja zorganizowanym przez Wydział Społeczno-Wychowawczy Osiedla na Winogrodach. Zawody zapowiadają się atrakcyjnie, zostaną bowiem rozegrane nowo pozyskanym sprzętem produkcji NRD-owskiej. Zwycięzcy tego turnieju awansują do rozgrywek międzyszkolnych. (wit)

dalekopisem

W czwartek w Kalkucie rozpoczęły się 33 mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Niepowodzeniem naszych tenisistów, grających w grupie B o miejsce od 1 do 16, zakończył się ich pierwszy występ. Ulegli one reprezentantom Japonii 0:3. W pozostałych spotkaniach tej grupy padły następujące rezultaty: ChRL — Bułgaria 3:1, Jugosławia — Rumunia 3:1, RFN — W. Brytania 3:2.

Sukcesem reprezentantów Beskidów zakończył się narciarski dwubój klasyczny o mistrzostwo Polski seniorów. Tytuł mistrza Polski obronił 21-letni Stanisław Kawulok, a tytuł wicemistrza przy padł Janowi Legierskiemu (oba ROW Rybnik). Na trzecim miejscu znalazł się brązowy medalista MS Stefan Hula (BETS).

Po serii startów w Australii, gdzie między innymi Polacy pokonali reprezentację tego kraju 55:53 nasi żużlowcy udali się do N. Zelandii. Odbył się tam mecz między reprezentacją Polski i N. Zelandii. Zwyciężyli gospodarze 62:45.

Współzawodnictwo I i II ligi piłkarskiej w grze „fair”

Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużyny ekstraklas w grze „fair” w rozgrywkach jesiennych sezonu 1974/75 w okresie od 17 VIII — 31 XII 1974 r. zajęli piłkarze warszawskiej Gwardii, mając najmniejszą ilość punktów karnych. Drużyna Lecha znajduje się na czwartym miejscu. W drugiej lidze w grupie północnej najmniejszą ilość punktów posiada Avia Świdnik. GKS Olimpia znajduje się na trzecim miejscu, a Warta na jedenastej pozycji.

W grupie południowej pierwsze miejsce zajmuje Moto Jelcz Olawa. Poniżej publikujemy klasyfikację wszystkich drużyn I i II ligi:

I LIGA		ilość	ilość
		kar	pkt. karn.
1. Gwardia W-wa	7	11	
2. Stal Mielec	4	11	
3. Ruch Chorzów	5	11	
4. Lech Poznań	7	11	
5. GKS Tychy	9	11	
6. Szombierki Byt.	9	11	
7. Śląsk Wrocław	11	11	
8. Polonia Bytom	15	46	
9. Arka Gdynia	7	46	
10. Górnik Zabrze	8	69	
11. Pogoń Szczecin	5	79	
12. Wisła Kraków	12	88	
13. Zagłębie Wb.	14	88	
14. ŁKS Łódź	15	122	
15. ROW Rybnik	18	124	
16. Legia W-wa	12	154	

II LIGA — Grupa Północna		ilość	ilość
		kar	pkt. karn.
1. Avia Świdnik	4	1	
2. Arkonia Szczecin	5	11	
3. Olimpia Poznań	5	11	
4. Lechia Gdańsk	7	11	
5. Stomil Olsztyn	10	11	
6. Stal Stocz. Szcz.	8	11	
7. Bałtyk Gdynia	9	11	
8. Gwardia Koszalin	7	22	
9. Widzew Łódź	7	22	
10. Motor Lublin	7	54	
11. Warta Poznań	7	54	
12. Zagłębie Wb.	12	54	
13. Polonia W-wa	9	71	
14. Stoczniowiec Gd.	5	71	
15. Zawisza Bydgoszcz	11	102	
16. Ursus k/W-wy	7	148	

Jak się rodzą fajne sprawy

Rzadko dziennikarz, pisząc o dziesiątkach imprez sportowych ma okazję, by od samego początku towarzyszyć powstawaniu ciekawego zamierzenia. Raz jednak zdarzyło mi się coś podobnego.

Po zakończeniu wyścigu motocyklowego na trawie: Poznań — Lipsk, podczas rozdania nagród i trofeów, siedzieliśmy w uroczej gospodzie, nie opodal toru do wyścigów konnych w Lipsku. Wspólnie z przewodniczącym komisji sportowej Automobilklubu Wielkopolskiego, a jednocześnie działaczem Motoklubu Unia — Romanem Szczerkowskim, rozmawialiśmy o niedawno zakończonych zawodach, gdy do naszego stolika przysiadł nieznanym nam bliżej młodzieniec.

Spieszył się bardzo na kolejną eliminację samochodowego rajdu „Wartburga”, którego był komandorem. mówił jednak spokojnie, przedstawiając koncepcję, która nurtowała go od dawna.

Niewiele jest takich imprez, w których kierowcy sąsiadujących z sobą krajów: Czechosłowacji, NRD i Polski mogliby sprawdzić swe umiejętności jeździeckie, klasę samochodów na których jeżdżą, rywalizować ze sobą. W lipskim odpowiedniku naszego automobilklubu powstała koncepcja swoistego rajdu — zlotu gwiazdowego, w którym prowadzona byłaby punktacja wyścigowa i turystyczna jednocześnie.

Samochody, wyjeżdżające z Poznania, Brna i Lipska, w pierwszym, etapie spotykałyby się w Budziszynie (Bautzen). Meta drugiego znajdowałaby się w mieście organizującym imprezę — trzeci etap (turystyczny) rozgrywany byłby w stolicy województwa (okręgu). Organizację pierwszej imprezy przyjęli na siebie kierowcy z Lipska, kolejne odbywały się będą w Poznaniu i Brnie.

Sprawa wymagała jeszcze szczegółowych ustaleń i porozumień pomiędzy ADMV i Automobilklubem Wielkopolskim, ale zrodziła się wtedy, w dżdżysty październikowy wieczór, kiedy zaproponowaliśmy, by nazywała się: Międzynarodowy Rajd Miast Targowych — Lipska, Poznania i Brna. W bieżącym roku odbędzie się ona 29 i 30 sierpnia. (ask)

Szkoła dla Pracujących nr 3
w Poznaniu, ul. M. Magdaleny 10
przyjmuje jeszcze codziennie
(z wyjątkiem sobót)
w godzinach od 16 do 18

ZAPISY

osób pracujących i nie pracujących
zawodowo — powyżej lat 18
pragnących ukończyć szkołę podstawową
w zakresie 7 lub 8 klas.
Zajęcia rozpoczęły się 4 lutego br.
1175-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Silnik” w Poznaniu, ulica
Jeleniogórska 8 — zatrudni
magazyniera na stanowisku kierownika
magazynu.
Warunki do omówienia w dziale kadr — tel.
672-039.
Dojazd tramwajami: 1, 3, 13 w stronę Juni-
kowa. 1022-K1

**Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Od-
ział w Łowiczu**, ul. Katarzynów 14 — zatrud-
nia zaraz
3 techników ceramików (mężczyzn) na sta-
nowiskach mistrzów produkcji w podleg-
łych zakładach, na terenie powiatów: Ło-
wicz, Kutno, Poddębice - Ceg. Wielenin.
Blizsze dane dotyczące warunków pracy, pla-
cy oraz mieszkaniowych, można uzyskać w
Dziale Kadr w Łowiczu — tel. 549, wewn. 18.
263-K2

**Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Po-
znaniu**, ul. Druskienicka 9 — zatrudni
emerytów - rencistów do naprawy skrzy-
nek owocowo - warzywnych w magazynie
opakowań.
Zgłoszenia przyjmuje dział opakowań pod
w/w adresem. Tel. 444-61, wewn. 38.
954-K1

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „JEZYCE” — za-
trudni:**
MASZYNISTKĘ.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biu-
rze Spółdzielni przy ul. Roosevelta 1.
1048-K1

Dnia 5 lutego 1975 r. zmarł drogi mąż, ojciec,
teści i dziadek, przeżywszy 66 lat

MAKSYMILIAN MUSZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA 3478g

W dniu 5 lutego 1975 r. zmarła nasza ukochana
siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżyw-
szy lat 68

STEFANIA BURY
z domu Bury
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15.25
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA 3394g

Dnia 4 lutego 1975 r. zasnął w Bogu przeżyw-
szy lat 60 nasz najukochańszy mąż, ojciec, dzie-
dek, teści, brat, szwagier, śp.

ANDRZEJ ŁAKOMY
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13
z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.
W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną
Autobus odjeżdża o godz. 12.30 sprzed domu
żaloby. 3407g

Dnia 6 lutego 1975 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teści i dzie-
dek, przeżywszy lat 67, śp.

JAN DAUER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Żabikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 3424g

† Dnia 4 lutego 1975 roku zmarła, śp.

RYŚIA WIŚNIEWSKA
z domu Siwek
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
Ul. Krauthofera 21 m. 6. 3410g

Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła przeżywszy lat 73

ELEONORA DUBISZ
z domu Gulczyńska
najukochańsza matka, teściowa, babcia i pra-
babcia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.50
na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
RODZINA 3409g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarła droga mama, teś-
ciowa, babcia, śp.

STANISŁAWA KRÓLIKOWSKA
z domu Szwedek
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 3303g

Praca • Nauka

Potrzebny pracownik do
pracy w rolnictwie. Lu-
dwik Mielcarek, Osieczna,
Łęcko 6, pow. Leszno. 120p

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizyki,
chemii, rosyjskiego. Tel.
67-25-02. 2524g

• Sprzedaż

Sprzedam magnetofon —
Stereo. Tel. 565-55. 2602g

Wózki dziecięce, głębokie,
kombinowane — poleca Le-
siński, Żydowska 33. 723g

Sprzedam okazynie sy-
pialnię (ciemny orzech),
w dobrym stanie, piec ku-
chenny na węgiel, gaz
(biała emalia). Poznań —
Winogrody, ul. Kmieca
11a. 981g

Pomidory de Barao, 3 m
wysokie, do 25 kg z krze-
wu, nasiona 20 zł porcja,
wysyłka za pobraniem poczt-
owym hodowca Stanisław
Polak, Stary Węgliniec —
66-940 Węgliniec, pow. Zgo-
rzelec. 139p

Elektroniczny kalkulator
kieszonkowy, wiatrowkę
sportową, reflektory Sko-
dy — korzystnie sprze-
dam. Adres wskazuje „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2682g.

Sprzedam akordeon 120-
basowy, nowy czeski. Ple-
wiska, ul. Szkolna 30. 2154g

Spacerówkę zagraniczną,
akordeon 80-basowy —
sprzedam. Nowotomska
18 m. 2 (Grunwald). 2157g

Sprzedam młocarnię War-
miankę nową, prasę uży-
waną, silnik Diesla 11
KM, stacyjny, sprawny.
Oferty — Urząd Pocztowy
Zbąszyń 64-360, przegród-
ka pocztowa nr 1. 2168g

• Nieruchomości

W Poznaniu, nowy nieza-
mieszkały domek bliźniac-
zy, sprzedam poważne-
mu reflektantowi z wiek-
szą gotówką. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2877g.



**Zjednoczenie
Przemysłu
Lniarskiego**

zaprasza do odwiedzenia
w dniach 10. II 1975 — 14. II 1975 r.
pawilonu nr 1 na terenie
Międzynarodowych Targów
Poznańskich
CELEM OBEJRZENIA

**KOLEKCJI PRZEMYSŁOWEJ
II PÓŁROCZA 1975 R.**

w ramach ekspozycji ilustrującej
metodę racjonalnego urządzenia
wnętrz mieszkalnych z uwzględnie-
niem nowości technologicznych,
wzorniczych i kolorystycznych
wyrobów z lnu. 365-K2

Gospodarstwo 25 ha sprze-
dam, ziemia bardzo do-
bra, budynki nowoczesne,
obszerne. Mrówczyński —
Rogówko, poczta Grębo-
cin, pow. Toruń, tel. To-
ruń 803-81. 123p

Sprzedam dom jednorod-
ziny z zabudowaniami
gospodarczymi (stare bu-
dowlstwo), wolne 2 po-
koje, kuchnia, w Szamo-
tułach, ul. Nowowiejskie-
go 21. Wiadomość: ul. O-
bornicka 46 m. 9 Elsner. 124p

Sprzedam pół domu bliź-
niaczego Poznań - Plewi-
ska. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2496g.

Sprzedam domek jednorod-
ziny na ukończeniu w
Gnieźnie przy lesie, 5 po-
koi, kuchnia, łazienka, ga-
raz. Warunek mieszkanie
w rozliczeniu (także w
Gnieźnie), 2-3 pokoje z
kuchnią, łazienką, może
być własnościowe. Zgło-
szenia kierować: Hiero-
nim Majewski, Gniezno,
ul. Czerwonej Armii 143.
94p

Sprzedam okazynie gos-
podarstwo 2 ha, łąka,
wszelkie wygody. Franci-
szka Jahns, Boguszynek,
pow. Jarocin, poczta Cho-
cicza. 99p

Sprzedam 0,5 ha działki sa-
downiczej w Szczepanko-
wie, woda i prawo zabu-
dowy. Komunikacja MPK.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1918p.

Grunwald! Atrakcyjny
parter willi, 60 m², ogro-
dem, budynkiem gospo-
darczym nadającym się
na 3-pokojowe mieszkanie
pilnie sprzedam. Adam-
ski, Poznań, Matejki 33 a.
2133g

W dniu 5 lutego 1975 r. zmarł nagle, prze-
żywszy 68 lat

FELIKS ŚMIGIELSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu junikowskim.
Pograżeni w smutku
żona, syn, synowa i wnuki
Ul. Rybaki 9. 3486g

† Dnia 4 lutego 1975 r. zmarł po krótkiej cho-
robie najdroższy i niezapomniany mąż i ta-
tuś, przeżywszy lat 42, śp.

RYSZARD CZAPLICKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 lutego br.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
Zegnamy Go w smutku pograżone
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Kunickiego 24. 3397g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana żona, ma-
ma i babcia

HELENA NOWAK
z domu Chrzanowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.30
na cmentarzu w Swarzędzu, ul. Poznańska.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 3400g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarł przeżywszy lat 81
nasz ukochany mąż, ojciec, teści, dziadek
i pradiadek, śp.

MICHAŁ STACHOWIAK
były pracownik Cukrowni Opalenica,
były więzień obozów koncentracyjnych
Oświęcim, Oranienburg, Ravensbrück.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 15
na cmentarzu parafialnym na Winlarach.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Obornicka 25 m. 1. 3354g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zasnął w Bogu nasz
ukochany mąż, ojciec, teści, brat, szwagier
i wujek, śp.

mgr ADAM LATOWSKI
notariusz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Pograżeni w głębokim smutku
żona, syn, synowa i rodzina
3422g

† Dnia 4 lutego 1975 r. zakończył swój praco-
wity żywot, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teści
i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

EDMUND HURNIK
emerytowany pracownik PKP,
ppor., powstaniec wielkopolski,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu solackim przy ulicy
Lutyckiej.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Zakopiańska 71. 3355g

W dniu 5 lutego 1975 r. zasnął w Bogu w 91 ro-
ku życia nasza najtrojszysza, najukochań-
sza matka, babunia i prababunia, śp.

TEODOZJA DYZMANN
z Łapów
Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 10.50 na
cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 22 m. 8. 3412g

Kupię działkę do 5.000 m²
z możliwością postawienia
szklarni, w pobliżu lub
na peryferiach Poznania.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1962g.

Kupię dom lub połowę w
okolicach Poznania — do
250 tys., po kupnie wolne.
Piekarczykiewicz, 61-022 Po-
znań, ul. Krawcowa 9 m.
11. 1976g

Kupię szklarnię nowoczes-
ną, mieszkanie, Poznań,
okolicy. Oferty opisem,
cena „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 1983g.

Kupię willę parterową
w Poznaniu, Kiekrzu lub
Przeźmierowie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1987g.

Korzystnie sprzedam dom,
ogród i zabudowania gos-
podarcze w Cempiniu ko-
ło Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2145g.

Kupię willę wyłączoną,
może być do wykonania
lub działkę budowlaną
we Wrześni. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2148g.

• Lokale

Spółdzielcze, atrakcyjne
M-3 — zamienię na seg-
ment szeregowca (domu
bliźniaczego, willi). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3094g.

Zguby • Różne

4. II 75, przy Gospodzie
Targowej, skradziono czar-
nego pudła. Znalazcę pro-
szę o odprowadzenie psa
za wynagrodzeniem — ul.
Kasztelańska 47. 3285g

Zesnął pies pekińczyk —
czarny z białymi łatami.
Jest chory. Nie był szcze-
piony przeciw wściekli-
źnie. Zwrot wynagrodze-
nia. Wanda Namlińska Poznań,
Osiedle Przyjaźni, blok 9
m. 13. 3132g

Zyrandole, lampy, kinki-
ty, lustra, metaloplastyka
— Warsztat, Wacław Ko-
tliński, ul. Marcelesińska,
narożnik Skarba — pole-
ca swoje usługi. 2126g

Zakład usługowy, W. Mi-
siurczewicz — bezyłowo cy-
klinuje parkiety, malowa-
ne podłogi — lakieruje.
Telefon 67-46-28. 3156g

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślubnych
— welonów — nakryć do
chrztu. Mickiewicza 20.
2748g

• Matrymonialne

Samotny, starszy, sytu-
owany — pozna panią. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 91p.

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, kod 61-707,
Poznań, Libelta 29 — po-
leca swoje usługi w koja-
rzeniu małżeństw. Czynne
godz. 15—19. 2953g

Przetargi

Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia” w Łodzi,
ul. Jaracza 21 — o g ł a s z a

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na roz-
biórke i sprzedaż materiału z rozbiórki kio-
sku położonego w Trzeźniance, przy ul. Si-
korskiego.**
Cena wywoławcza 19.700,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1975 r.
o godz. 11 w RBS „Cepelia”, Oddział w Pozna-
niu, ul. Ptasia 2.

Kiosk winien być rozebrany w terminie do
dnia 21 marca 1975 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić do kasy RBS „Cepelia”
w Łodzi, na konto nr 950-6-3176 w NBP III/O/
Łódź.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.
210-K2

**Państwowe Przedsiębiorstwo Gospodarstw Rol-
nych w Objezierzu, pow. Oborniki Wlkp. —
o g ł a s z a**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
daz samochodu ciężarowego marki „Zis-
150”, nr siln. 279560, nr podw. 281823.**
Cena wywoławcza 34.000,— zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po ogłoszeniu
o godz. 10, na terenie tut. przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu obowiązani są
wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej
na 1 dzień przed przetargiem wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. od
8—15 na terenie Biura Remontowo-Budowl-
nej w Górczu, pow. Oborniki.

W wypadku niedojścia do skutku przetargu I,
przetarg II odbędzie się 7 dni później o go-
dzinie 10.

Warunki przystąpienia do przetargu j. w.
295-K1

**Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
o g ł a s z a**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
daz samochodów marki:**

1. Warszawa furgon typ 204, nr inw. J-093
— cena wywoławcza 35.700,—

2. Nysa furgon, typ N-94, nr inw. J-256
— cena wywoławcza 33.600,—

3. Żuk furgon, typ A03, nr inw. J-205
— cena wywoławcza 35.700,—

oraz PRZETARG OGRANICZONY — na
samochód marki Star skrzyniowy, typ A-25,
nr inw. J-316 — cena wywoławcza 35.700,—.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu
się ogłoszenia o godz. 11 w siedzibie przedsię-
biorstwa.

Samochody można oglądać we wtorki i piątki
od godz. 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu się
na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy
wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto
1218-6-1050 w NBP I OM Poznań, najpóźniej
w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z prze-
targu któregośkolwiek z wymienionych pojaz-
dów bez podania przyczyny. 1050-K1

† W dniu 4 lutego 1975 r. zmarła, namaszczona
† Olejami św., przeżywszy lat 79 nasza naj-
droższa żona, mamusia i babunia

JÓZEFA KWIECISZCZAK
Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 14 z ka-
plicy w Mosinie.
W głębokim smutku
RODZINA 3352g

† Dnia 4 lutego 1975 r. zakończył swój praco-
wity żywot nasz ukochany mąż, ojciec, teści,
dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84, śp.

WOJCIECH GOROŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13 rano
cmentarzu w Tarnowie Podgórnym.
W smutku pograżona
żona z rodziną 3356g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 83

MARIA PISZCZYŹŁOWA
z domu Szmania
Msza św. i złożenie zwłok, odbędzie się dnia
8 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym
w Środzie Wlkp.
W głębokim żalu pograżona
RODZINA 3351g

† Dnia 4 lutego 1975 r. w wieku 63 lat zasnął
w Bogu, nasza ukochana mamusia, żona, sio-
stra i babcia, śp.

ZOFIA SZYMANDERSKA
z domu Napierała
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.40
na cmentarzu junikowskim,
o czym z głębokim żalem zawiadamia
RODZINA 3411g

KOLEŻANCE
EUGENII PŁONCZYŃSKIEJ
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają
Zarząd, Rada Spółdzielni,
Rada Związków Zawodowych oraz pracownicy
Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Poznaniu.
108-K3

ESTRADA

H. Vondrackova nie zawiodła

Helena Vondrackova — pierwsza dama czechosłowackiej piosenki — doskonale znana jest polskiej publiczności nie tylko z występów w naszym mieście, ale nade wszystko z nagrań płytowych, radiowych i programów telewizyjnych. Rezygnując więc z prezentacji jej sukcesów na estradach całego świata, skoncentrowała uwagę na recitalu, z którym wystąpiła wczoraj w sali „Arena”. Był to bowiem koncert najwyższej artystycznej rangi. O walorach wokalnych Vondrackovej powiedziano i napisano jednak już tyle, iż do sprawy trudno znaleźć nowe określenie dla jej wyjątkowego talentu.

W obydwu częściach programu zaprezentowała ona najbardziej popularne utwory ze swego repertuaru oraz kilka z ostatniego albumu „Helena i Strijci”. Godzi się wskazać na ich oszczędność, muzycznie w pełni uzasadnione, aranżacje. Doskonale niemal wyważone proporcje, pozostające bez wątpienia zasługą elektroakustyki, stanowiły o zgola płytowym ich charakterze. Pełna ekspresji wykonawczej Vondrackova dała równocześnie pokaz scenicznego kunsztu i potrafiła wciągnąć do wspólnej zabawy niemrawą początkowo i niezbyt liczną (niestety!) publiczność. Doskonale uzupełniała też prowadzącą koncert Alinę Flurówą, zapowiadającą poszczególne utwory wcale poprawną polszczyzną.

Słów kilka warto poświęcić towarzyszącemu piosenkarce zespołowi „Strijci”, którego członkowie okazali się wytrawnymi muzykami, swobodnie operującymi różnorodnymi środkami muzycznymi. W sumie recital mógł się bardzo podobać, czego jednym z dowodów były choćby gromkie, zwłaszcza w drugiej połowie, brawa, spotęgowane po wykonaniu utworów: „Archimedes” i „Ma te rad”.

Podczas krótkiej rozmowy w przerwie koncertu Helena Vondrackova poinformowała nas, że w najbliższym czasie przygotuje płytę długogrającą dla „Polskich Nagrań”. (pik)

TEATRY

OPERA — g. 19 „Gloconda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Wacławka dzieje się”.
LALKI i AKTORA — g. 10 (Scena Marceja) — g. 17 „Tygrysek”.
KABARET „TEY” — g. 20 „Dizius — Ursus — Super Star”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Król, dama, walet” (RFN 18.1), g. 16, 18, 20.15 „Bilans kwartału” (pol. 15.1).
DKF PALACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15.1).
BAŁTYK — remont.
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Droga twarz ojca chrzestnego” (wł. 15.1).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Królów Dziekno Złoty” (fr. 15.1), g. 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18.1).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Godzina za godziną” (pol. 15.1).
KOSMOS — g. 17.30 „Zmierzchny bogów” (wł. 18.1), g. 20 SDFK „Fan tom” (s. zamkn.).
MALTA — g. 15.45 „Dowódca łodzi podwodnej” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Jutro będzie za późno” (wł. 15.1).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Człowiek, który przestał palić” (szw. b.o.).
OLIMPIA, OSIEDLE — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 18 „Ojciec chrzestny” (USA 18.1).
PRZYJAŹN — g. 15.45, 17.45, 20.15 „Helga” (RFN 15.1).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Jeremiah Johnson” (USA b.o.).
RUSIAK — (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Palc boży” (pol. 15.1).
SCALA — g. 16, 19 „Walka o Rzym” (rum.-wł. b.o.).
TECZA — g. 16 „Krzyżacy” (pol. b.o.), g. 19.30 „Ciemna rzeka” (pol. b.o.).
WARTA — g. 10 s. zamkn. — „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15.1), g. 12, 14, 16, 18 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15.1), g. 20 DKF „Dyskurs” („Rodzinny gang” wł.).
WCSAWICZ — (Polski) — g. 15, 15.15, 16.30, 18.45 „Kabaret” (USA 15.1).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 18.1).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15.1).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. III.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wynalazki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralne Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z me lodia i piosenka; 9.45 Zespół Rozrywkowy Rozgł. Opolskiej; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Wy spierz” fragm. 8 pow.; 10.40 Gra i śpiewa grupa „Ptaki”; 11 Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 12.40 Konc. życzeń; 13 J. Krenz: Serenada wiejska; 13.30 Dyskoteka młodych; 14 Muz. ludowa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z polskich muzyk; 15.05 Listy z Polski; 15.10 „Poręby i Bess” w wersji orkiestrowej; 15.30 Piosenki znaną Tyburu; 16.10 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17 Radiokurier; 17.20 Kwadrans z Drupim; 17.30 W kręgu gitar klasycznych; 18 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 20 Felieton literacki; 20.15 Muzyczny kalejdoskop; 21 Biuro Listów odpowiada; 21.35 Z nagrań Rolling Stones; 22.15 Elementy hinduskie; 22.35 Ballady Boba Dylana; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Spotkanie z jazzem.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 My 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Śpiewacy ludowi z Wielkopolski; 9 Dla kl. V (język polski) „Wielka, wiejska, największa” stuch.; wg książki J. Brodzkiej; 9.30 Henry Purcell — IX Sonata F-dur; 9.40 Dla przed szkół „Tańczący las” aud. słowno-muzyczna; 10 W nowym układzie — opow.; 10.30 Heitor Villa-Lobos „Odkrycie Brazylii”; 4 Suita Symf. z chórem; 11 Muzyka; 11.20 U. Trawińska — Moroz śpiewa pieśń Czajkowskiego i Rachmaninowa; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Magazyn dla kobiet; 12.20 Na cytrze gra B. Promiński; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne) „Płynięcie rzeki”; 13.20 F. Mendelssohn-Bartholdy „Uwertura Fanfartowa”; op. 101; 13.35 Rozmowa o kulturze; 13.55 Mi nie przeglad folklorystyczny — Australia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Muz. operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — marksizm a idea równości; 17.25 Aud. dokumentalna — o tajnym uniwersytecie ziem zachodnich w Milanówku i udziale w nim poznańskich profesorów; 17.40 Aud. sport. „Uwaga! Talent!” reportaż o pracy jarcinińskiej Victorii; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. życzeń; 18.40 „Tu mówi Polskie Radio...”; 19 Jean Marie Leclair — Sonata C-dur op. 12 nr 3 na dwa skrzypce; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. symf.; 21.57 Gra Oscar Peterson; 22 Magazyn studentki; 23 Muzyka Świecia XIV w.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Józef Haydn: Kwartet smyczkowy G-dur op. 54 nr 1.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.40 Muzyczna

PROBLEM NR 1

Spojrzenie na przemysł

Jest rzeczą symptomatyczną, iż spośród dziesiątków problemów nurtujących instancję partyjną największą dzielnicę Poznania — **NOwego MIASTA**, sprawa modernizacji zakładów przemysłowych znajduje się w centrum uwagi Komitetu Dzielnicowego PZPR. Jeszcze bardziej charakterystyczne jest to, w jaki sposób instancja na rozwój nowomiejskiego przemysłu patrzy.

Na przełomie maja i czerwca zagadnieniom tym poświęcone będzie plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego, które wskaże najważniejsze kierunki unowocześnienia przemysłu. Zakłady Metalurgiczne „Pomet”, zatrudniające 5000 osób, zaabsorbowane są przeprofilowaniem technologii z odlewów żeliwnych na stalowe. Zakład przygotowuje się do produkcji automatycznych sprężów kolejowych, skomplikowanych odlewów, w których produkcję specjalizować się będzie w ramach RWPG. Pierwszy etap tego przeobrażenia, zakończony zostanie w tym roku, kosztem 232 milionów złotych.

W Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących, pierwszy etap wymiany parku maszynowego, zakończony w ubiegłym roku „kosztował” 450 mln złotych. Jest on jednak niezbędny z uwagi na niedobór rąk do pracy w zakładach Nowego Miasta. Pogłębiają go dwa wydarzenia: PFLT przejmuje urządzenia i maszyny likwidowanej Warszawskiej Fabryki Łożysk Toczących, ale nie przejmuje przecież ludzi w niej zatrudnionych. Co więcej, dla powstającej wytwórni łożysk barykowych w Lesznie PFLT wykształcić musi średnią kadre techniczną. Przewidywana automatyzacja produkcji musi ów niedobór pracowników PFLT zrekomensować.

W PFMZ, specjalizującej się w produkcji maszyn i urządzeń do zbioru zielonek, nie unowocześnianej, zasadniczo od początków jej istnienia, dwa wydziały — obróbki mechanicznej i narzędziowej — stanowiły tzw. wąskie gardło. Te dwa wydziały zostaną zmodernizowane i rozbudowane.

O potrzebach modernizacji przemysłu nie decydują jedynie wymogi produkcyjne; bardzo często społeczne, tak jak to było w przypadku Huty Szkła w Antoninku. Szczyci się ona starymi tradycjami robotniczymi, dyspo-

nuje wykwalifikowanym i doświadczonym zespołem pracowników. Zaniechano więc myśli o jej likwidacji; zostanie zmodernizowana kosztem 400 milionów złotych, będzie jedną z najnowocześniejszych w Polsce, podobną do huty w Jarosławcu. Wytwarzając przede wszystkim szkło opakowaniowe, będzie pracować m. in. dla potrzeb Poznańskich Zakładów Spirytusowych.

We wszystkich poczynaniach, unowocześniających gospodarkę przemysłową Nowego Miasta pomagają zasady działania Wielkopolskiej Organizacji Gospodarczych, z których jedyną wyraźnie: im większy dochód, tym większe płace. Modernizacja, której głównym celem nie jest zamiana starych maszyn na nowe, lecz przestarzałych technologii na lepsze, wydajniejsze, oszczędniejsze — odbija się zdecydowanie na zarobkach pracowników.

Czasem podejmują się działania, które przyniosą bezpośrednich korzyści zakładom, wręcz przeciwnie — narażają go na dodatkowe koszty. Z powodów nader oczywistych unowocześnienie zakładów dotyczy również budowy urządzeń chroniących naturalne środowisko przed ściekami, emisją pyłów, hałasem itp. Dzięki temu wiele instytucji Nowego Miasta stało się mniej uciążliwe dla otoczenia.

Trzeci wreszcie aspekt nowomiejskiej modernizacji to rzecz najtrudniejsza — zmiana mentalności ludzi, ich stylu pracy i zarządzania. W dyskusji z sekretarzem KD PZPR Wojciechem Orczykiem ta właśnie zamierza „modernizacja ludzi” zaimponowała najbardziej. Pomoc instancji dzielnicowej w uświadamianiu niektórym ludziom (kierującym szczególnie mniejszymi zakładami) korzyści wynikających z wykorzystania nowych systemów zarządzania, maszyn cyfrowych czy analiz, ze współpracy z ZETi z instytutami naukowo-badawczymi to godzi uwagi przejaw myślenia o sprawach produkcyjnych. W swym działaniu instancja dzielnicowa kieruje się przeświadczeniem, iż w tym właśnie wszechstronnie rozumianej nowoczesności tkwią rezerwy, których wielkość nie sposób ocenić.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

INFORMUJEMY

W niedzielę, 9 bm, w Poradni Kardiologicznej i Pracowni EKG przy ul. Kasprzaka 16, w godz. 8 — 12, przyjmowani będą pacjenci. Także w niedzielę, w godz. 8 — 13, w Poradni Odwykowej Poznań. Grunwald przy ul. Maleckiego 11, udzielane będą porady w zakresie zapobiegania i leczenia choroby alkoholowej.
W niedzielę, Godz. 10 — plenarne zebranie członków Kola ZBoWiD Poznań-Rataje w Osiedlowym Domu Kultury „Jagiellonka”, Os. Jagiellońska 120, Godz. 11 — przedwyborcze zebranie Kola ZBoWiD Zęrze — w Szkole nr 64 przy ul. Obotryckiej.

Konkurs siostr pogotowia PCK

W lutym bieżącego roku Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu organizuje czteromiesięczny kurs dla siostr pogotowia PCK. Bezpłatne szkolenie dla kandydatek w wieku 18 do 50 lat odbywać się będzie w godzinach popołudniowych 2 — 3 razy w tygodniu w Poznaniu.
Kandydatki zgłaszają się mogą do 10 lutego, przesyłając pod adresem Zarządu Wojewódzkiego PCK — Poznań Rybaki 18a pokój 211, następujące dokumenty: życiorys, podanie, 1 fotografię oraz własnoręcznie sporządzony odpis świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. (o-len)

Tamte dni

Miastu — zieleni

Porządkowanie Poznania, odgruzowywanie oraz przywrócenie mu wyglądu i funkcji miasta, z konieczności musiało zacząć się od cmentarzy — opowiada o pierwszych dniach po wyzwoleniu Bernard Lisiak, zajmujący się sprawami zieleni i ogrodów miejskich nieprzerwanie od 40 lat.
Plac między aulą Uniwersytecką a Pałacem Kultury — wspomina — był miejscem, na którym grzebano żołnierzy radzieckich poległych w walkach o Poznań. Trzeba było ich zwłoki przenosić i urządzić godziwy cmentarz. Wybrano Cytadę — część starotowarowy obszar, który przestał istnieć jako system urządzeń ochronnych, a stanowią kompleks ruin.
Projektowaniem i urządzaniem cmentarza zajął się właśnie Bernard Lisiak, zaś jego zaangażowanie trwa do dziś i zawodziło wspaniałym i pięknym Parkiem-Pomnikiem Bratertwa i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, generalnie zaprojektowanym i po wszystkich latach „dogłębny” właśnie przez niego.
Wtedy jednak, w tych trudnych powojennych dniach, ekshumacje odbywały się niemal na każdym skwerku i zieleńcu. Przeto i dramatyczny okres przywracania życia parkom i ogrodom — miastu.
Potem dopiero przyszedł czas na zabiegi renowacyjne i leśniczy, ale pokoleń drzew — mówi Bernard Lisiak.
— Zaczęliśmy od śródmieścia. Pierwszy nowy pas ozdobny leni powstał przed gmachem ówczesnego Zarządu Miejskiego siedzibą prezydenta miasta. Dalej zazieleniono plac Wolności przy alejach Marcinkowskiego posadzone dorosłe drzewa i przesłone z lasów brzozy i wierzby. Z czasem przyszła kolej na al. Marcinkowskiego, Mickiewicza przed Operą, Moniuszki i Łódzka.
Tak więc były Wydział Ogrodów i Lasów Miejskich — który Bernard Lisiak był wtedy naczelnikiem, kolejno odbudowywane zielone pluce miasta. Optymistycznym momentem stało się otoczenie palmiarni, udało się to stosunkowo wcześniej, mimo trudnych trudności.
Porządkowanie, „odbudowa” miejskiej zieleni — trwała do czasu, a co roku oddawano miastu drzewa, skwery, trawniki, ogrody coraz to piękniejsze. — W każdym z nich tkwiła wcale bogata częśćka pracy i emocjonalnego zaangażowania Bernarda Lisiaka. (len)

Sygnaty czytelników

Stefan Kwakarczyk, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Częstochowskiej 58 pisze, że bardzo często „Głos Wielkopolski” otrzymuje z dużym opóźnieniem. W sobotę z rezerwy nie otrzymałem go w ogóle. Interweniowałem w tej sprawie w Urzędzie Pocztowym — bez skutku.
Minęły dwa tygodnie od chwili zamknięcia dopływu gazu do mieszkań lokatorów w budynku przy ul. 27 Grudnia 11. Lokatorzy interweniują, proszą o przyspieszenie naprawy — bez skutku. Administracja milczy.

1 odpowiedź

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej — Wilda wyraził zgodę na doraźne wprowadzenie zapisów do specja-

Istny kardiolog w przychodni ul. Dzierżyńskiego.
Spółdzielnia Pracy „Świat” formuje, że twierdzenie „Głosu Wielkopolskiego” o odmówił przyjęcia szul do prania w terminie, tym, są bezpodstawne. We odczuciu kierowniczką i personalistą opisaną przypadki nie miały miejsca.
Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania usunęło śmieć z sesji przy ul. Masztalarskiej, oraz niekiekie i Kramarskiego, z którego 19 i Umińskiego, zgodnie z życzeniem ustawodawców pojeźni.
Urząd Miasta i Gminy w bieżących informuje, że 10 bieżących informuje, że 10 dnia ubr. oddano do siedzenia ulicznej oświetlenie uliczne. Poprzedniej, które od momentu odbioru działa bez zarzutu.
WPHU „Arged” informuje, że 10 bieżących informuje, że 10 dnia ubr. oddano do siedzenia ulicznej oświetlenie uliczne. Poprzedniej, które od momentu odbioru działa bez zarzutu.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka — 1. 16 — Siły w polu elektrycznym; 7 — TTR — Uprawa roślin — 1. 24 — Rośliny motylkowe — pastewne; 10 — Z serii: Droga —